

**Zatonięcie torpedowca:** Przystaw do wyrzucania torped, przygotowany do strzału.



**Zatonięcie torpedowca:** Kajuta marynarzy we wnętrzu łodzi torpedowej.

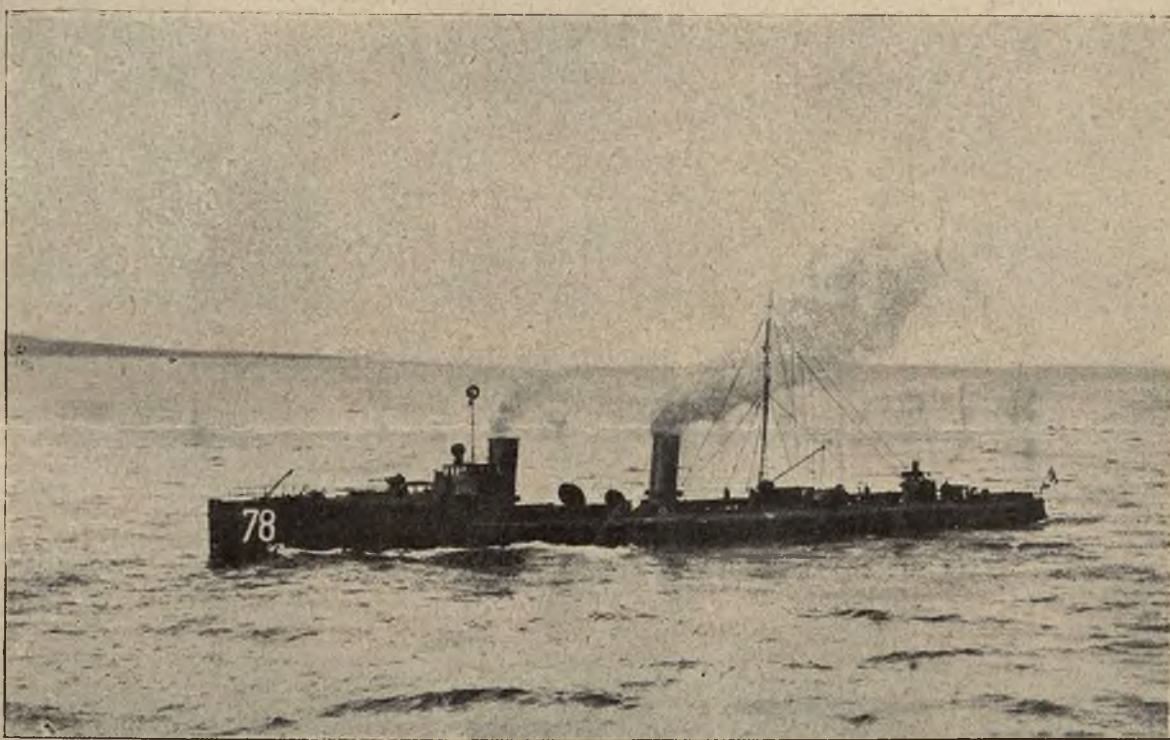
## Zatonięcie torpedowca.

Jednym z najmniejszych typów współczesnych okrętów wojennych są torpedowce. Małe, zwinne statki, pokryte grubym, stalowym pancerzem, posiadają szybkość bardzo znaczną, gdyż maszyny ich mają siłę 18 tys. koni. Zaopatrzone one są w lekkie armaty do walki na bliską odległość i w przystaw do wyrzucania torped na statki nieprzyjacielskie.

Okręty te używane są do atakowania nagle floty nieprzyjacielskiej i ze względu na swą sprawność i szybkość, mają za zadanie uderzyć na obcy okręt, zniszczyć go torpedą i zatopić. Każda dywizja okrętów wojennych posiada także odpowiedni oddział łodzi torpedowych.

Niedawno flota niemiecka odbywała duże manewry koło wybrzeży. W czasie ćwiczeń jeden z większych okrętów najechał na łódź torpedową Nr. 78, przeciął ją i momentalnie zatopił. W głębinach morskich zginęło 2 oficerów i 68 ludzi załogi.

Ilustracja nasza przedstawia nieszczęśliwy torpedowiec przed wypadkiem.



**Zatonięcie torpedowca:** Łódź torpedowa, która zatoniła podczas ostatnich ćwiczeń marynarki niemieckiej.

## Braterstwo czeskie w Polskiej Ostrawie.

W Polskiej Ostrawie, na granicy Moraw i Śląska, ludność polska, stanowiąca pokaźną liczbę, bo około 10.000 głów, walczy od szeregu lat o uzyskanie publicznej szkoły polskiej. Czesi, dzierżący w gminie prawem kaduka rządu, stale odmawiają

Przez te ośm lat rodzice polscy urządzili setki zgromadzeń szkolnych, wystali dziesiątki rezolucji i deputacyi do rad szkolnych we Frydku i Opawie z żądaniem publicznej szkoły polskiej. Czesi stale odpowiadali: szkół mamy dosyć, więc wam nowej nie damy! I rzeczywiście utrzymują Czesi 13 szkół, ale... czeskich i dwie... niemieckie!! Tymczasem rząd, urgowany przez rodziców polskich, przeprowadził

dochodzenia i skonstatował potrzebę publicznej szkoły polskiej. Przeciw nakazowi władz wnosili Czesi rekursy do wszystkich instancji, które jednak kolejno przegrywali. Przed trzema laty wybuchł strajk dzieci naszych, który trwał trzy tygodnie. Czesi wymawiali się wtenczas, że nie mają pieniędzy! Ciekawe! Brak funduszy, ale ci osławieni panslawiści i rzekomo zdeklarowani wrogowie Niemców łożą rocznie kilkadziesiąt tysięcy na dwie szkoły... niemieckie!! Brak funduszy — ale w r. 1912 znów znalazło się pół miliona koron na ratusz gminny!

Pierwszy strajk władze zażegnały. Gdy jednak „pertraktacje“ za długo trwały, rodzice polscy w styczniu b. r. proklamowali demonstracyjny strajk tygodniowy. W tym czasie też urządzili rodzice wspólną demonstrację przed urzędem gminnym, w której wzięli udział wszyscy rodzice polscy wraz z dziećmi. Na twarde głowy czeskie i to nie poskutkowało. Kres wreszcie tej walce położył wydział krajowy w Opawie, który przed dwoma tygodniami przejął szkołę na etat krajowy wbrew woli gminy!

Nadmienić jeszcze wypada, że Czesi już przy wynajmowaniu przez „Macierz“ lokali na prywatną szkołę robili trudności. Właściciele domów z obawy przed kliką czeską wzbraniłi się wynająć lokale. Z biedą udało się szkołę umieścić w dwóch budynkach i to w jednym z nich mieści się szynk (!), w drugim jatka i rzeźnia!!



**Braterstwo czeskie w Polskiej Ostrawie:** Budynek, w którym mieszczą się trzy klasy szkoły polskiej i... szynk.



**Braterstwo czeskie w Polskiej Ostrawie:** Budynek, w którym mieszczą się dwie klasy szkoły polskiej, ochronka, a z drugiej strony jatka i rzeźnia.